

Piosenka dla robotnika rannej zmiany

Stare Dobre Małżeństwo

Godzina słynna: piąta pięć
Naciska budzik, dźwiga się
Do kuchni drogę zna na pamięć
Prowadzą go tam nogi same
Pod kran pakuje śpiący łeb
Przez chwilę jeszcze śpi jak w łóżku
Dopóki nie posłyszysz plusku
I wtedy wreszcie budzi się

Aniele Pracy - stróžu mój
Jak ciężki robotnika znój

Zbożowa kawa, smalec, chleb
Salceson czasem, kiedy jest
Do teczki drugie pcha śniadanie
I teraz szybko na przystanek
W tramwaju tłok i nie ma Boga
Jest ramię w ramię, w nogę noga
Kimanie na stojąco jest

Aniele Pracy - stróžu mój
Jak ciężki robotnika znój

Przez osiem godzin praca wre
Jak z bicza strzelił minął dzień
Już w domu siedzi przed ekranem
Na stole flaszką z marcepanem
Dziś chłopcy grają ważny mecz
Przez cały czas w ataku nasi

Aniele Pracy - stróžu mój
Jak ciężki robotnika znój

Niech nas ukoi dobry sen
Najlepsza w końcu jest to rzecz

I co się śni? Podwyżka cen

Aniele Pracy - stróžu mój
Jak ciężki robotnika znój